

Burmistrz Zgorzelca złożył skargę na Niemcy do UE

10 marca 2025

Kontrole na granicy to nie tylko problem dla podróżnych. Korkami sparaliżowane jest całe miasto. Burmistrz Zgorzelca składa skargę na Niemcy do UE. Czy jest szansa na zmianę?



Kontrole graniczne, które Niemcy wprowadziły jesienią 2023 roku, miały być tylko tymczasowe, ale ich skutki wciąż dotyczą mieszkańców Zgorzelca. Na polsko-niemieckiej granicy niemiecka policja zaczęła sprawdzać samochody, twierdząc, że to sposób na walkę z nielegalną migracją. Choć miało to być krótkotrwałe, kontrole trwają do dziś. Efekt? Korki w Zgorzelcu, które sparaliżowały całe miasto. Główna droga prowadząca do mostu granicznego jest często zablokowana. Dodatkowo kierowcy, chcąc uniknąć stania w kilkugodzinnych zatorach, zmieniają kierunek na wąskie uliczki Zgorzelca. Tak nie da się żyć.

Co to oznacza dla mieszkańców w praktyce? Codzienne trudności w wyjeździe z domu, opóźnienia w pracy, w szkołach – a wszystko to przez niekończące się kontrole, które z dnia na dzień stają się coraz bardziej dokuczliwe. Zgorzelec, który przez wiele lat żył w rytmie transgranicznym, teraz boryka się z sytuacją, która zaburza normalne funkcjonowanie. Władze miasta, widząc narastający problem, postanowiły złożyć skargę na Niemcy do Parlamentu Europejskiego. Warto jednak zapytać: jak długo jeszcze mieszkańcy Zgorzelca będą musieli znosić skutki decyzji, które wcale ich nie dotyczą?

Burmistrz Zgorzelca składa skargę na Niemcy do UE, licząc na to, że Parlament Europejski zwróci uwagę na naruszenie zasad Schengen przez niemieckie kontrole graniczne. Skarga dotyczy

nie tylko zakłóceń w normalnym funkcjonowaniu miasta, ale również pytania, czy przedłużające się kontrole są proporcjonalne do zagrożeń migracyjnych.

Co ciekawe, inicjatywa burmistrza nie jest odosobniona – sprawę tę podjął również Jakub Woliński, Polak mieszkający w niemieckim Görlitz, który złożył pozew przeciwko Niemcom, twierdząc, że działania służb granicznych naruszają prawo Schengen i ograniczają swobodę przemieszczania się. Jego inicjatywa pokazuje, jak bardzo kontrole wpływają na życie codzienne mieszkańców przygranicznych miejscowości. Skarga burmistrza Zgorzelca ma zwrócić uwagę na problem, który od dawna utrudnia życie mieszkańcom pogranicza. Czy jednak decyzje podejmowane w Brukseli zmieniają coś w tej sprawie? To pytanie, które zadają sobie nie tylko w Zgorzelcu, ale także w innych miejscach dotkniętych tymi samymi trudnościami.

Podobne skargi płyną z innych państw UE, które krytykują jednostronne działania Niemiec, obawiając się, że mogą one podważyć jedność Unii. Z kolei politycy w Niemczech i innych krajach mają podzielone zdania. Niektórzy popierają prawo Niemiec do ochrony granic, inni wskazują na zagrożenie dla integracji europejskiej. Jednak przywódca CDU – Friedrich Merz zapowiada przedłużenie kontroli. Skarga Zgorzelca i reakcje innych państw pokazują, jak lokalny problem może przerodzić się w kryzys, który ma wpływ na przyszłość wspólnoty europejskiej.

Burmistrz Zgorzelca składa skargę na Niemcy do UE, ale problem granicznych kontroli wykracza daleko poza lokalne trudności, dotycząc całą Unię Europejską. Kontrole wprowadzone przez Niemcy w 2023 roku spowodowały paraliż w miastach przygranicznych, takich jak Zgorzelec. Mieszkańcy borykają się z ogromnymi korkami i utrudnionym dostępem do pracy czy szkół. Problemy te zaczynają dostrzegać także inne państwa członkowskie UE. Luksemburg, który także dzieli granicę z Niemcami, wystąpił do Komisji Europejskiej z formalnym sprzeciwem. Podkreśla, że niemieckie kontrole łamią zasady

Schengen.

Autorstwo: Joanna Baran

Źródło: PolishExpress.co.uk